

MORTAL, Za parę lat

Płyta „Maze” to pełnoprawny debiut w karierze Mortala.

Dzisiaj nie wrócę na chatę
Nie czekaj na mnie nad ranem
Robimy foty na trasę
Nagrywam w studio wokale
W Wawie na noc zostanę, to wiem

Ja się gubię bez ciebie, jak mój telefon, kiedy w trasie gubię zasięg
Znów się kładę do łóżka sam, bo rozmowa przez telefon nie oddaje

Niby duży mam zasięg, ale za daleko, by mieć kontakt z całym światem
Kiedy rano wstaje czekam na twój sygnał, ale budzi tylko alert

Pytam po co i od kiedy dystans dla nas to nie nowość (aaa)
Pracy ogrom co wypełnia twoje rany znowu solą
Wszystko bywa takie trudne dobrze wiem, że to rozumiesz, ale znowu dziś zadzwonię w trosce
Dystans to jest tylko test, ile miłość może przejść, ale oboje to zdamy dobrze

Za dużo mam straconych chwil
Dłużej tak żyć już nie chce
Za parę lat, jeszcze nie dziś, zamienimy smutek w szczęście

Za dużo mam straconych chwil
Dłużej tak żyć już nie chce
Za parę lat, jeszcze nie dziś, zamienimy smutek w szczęście

Dzisiaj chowam w sobie smutek i nie powiem
Ostatnio oczy twoje widzę tylko w telefonie
Długo trzymałem to w sobie
Ale dzisiaj powiem tobie, że

Kolejny rok się czuje nikim
Bo przekładamy walentynki
A obiecałem ci znów być dziś
Czy nadal jestem tobie bliski?

Tania pizza a my w chacie ucieszeni sobą
I liczyło się jedynie to, że jesteś obok
Dzisiaj obiad z topką influ
Najdroższe miejsce na rynku
Mała zobacz, gdzie to poszło

Zamiast twojej dłoni poczułem samotność
Gdy wyjeżdżam znowu myślę, czy się cofnąć
Nie odbieram, jestem w mieście a tu głośno
Nie odbieram, bo za miastem tracę łączność

Bywa tłoczno w mojej głowie i to problem, wiem
Ale słowo, co dzień non stop myślę o tobie

Za dużo mam straconych chwil
Dłużej tak żyć już nie chce
Za parę lat, jeszcze nie dziś, zamienimy smutek w szczęście

Za dużo mam straconych chwil
Dłużej tak żyć już nie chce
Za parę lat, jeszcze nie dziś, zamienimy smutek w szczęście